

Sygn. akt IV Ka 1174/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 marca 2014 roku

Sąd Okręgowy w Krakowie, Wydział IV Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Tomasz Grebla

Sędziowie: SSO Elżbieta Jabłońska-Malik

SSO Lidia Haj (spr.)

Protokolant: prot. Aneta Woźniczka

przy udziale Zbigniewa Grzesika Prokuratora Prokuratury Okręgowej,

po rozpoznaniu w dniu 27 marca 2014 roku, sprawy

M. P.

oskarżonego o przestępstwo z art. 291§1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonego i jego obrońcę,

od wyroku Sądu Rejonowego w Myślenicach z dnia 9 sierpnia 2013r. sygn. akt II K 806/12,

zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy i zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 650 (sześćset pięćdziesiąt) złotych tytułem kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

SSO Elżbieta Jabłońska-Malik SSO Tomasz Grebla SSO Lidia Haj

Sygn. akt IV Ka 1174/13

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie Wydział IV Karny Odwoławczy z dnia 27 marca 2014 roku Sygn. akt IV Ka 1174/13

M. P. oskarżony został o to, że w bliżej nieustalonym dniu w okresie od 7 maja 2012 roku do 13 czerwca 2012 roku w nieustalonym miejscu przyjął, a w okresie od 13 czerwca 2012 roku do 17 lipca 2012 roku w M. województwa (...) pomagał do zbycia silnika od samochodu marki A. (...) o pojemności 5,2 litra i mocy 435 KM, o numerze fabrycznym (...) o wartości 10.000 złotych, uzyskanego w wyniku kradzieży z włamaniem samochodu marki A. (...) o nr rej. (...) na szkodę P. K., dokonanej w dniach 7-8 maja 2012 roku w K., tj. o przestępstwo z art. 291 § 1 kk

Sąd Rejonowy w Myślenicach w wyroku z dnia 09.08.2013 roku sygn. akt II K 806/12 orzekł w tym przedmiocie następująco:

1. oskarżonego M. P. uznaje za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu aktem oskarżenia, stanowiącego występki z art. 291 § 1 kk i za to na mocy tego przepisu wymierza mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności oraz na mocy art. 33 § 2 kk karę grzywny (sto) stawek dziennych określając wysokość jednej stawki na kwotę 20 (dwadzieścia) zł;

2. na mocy art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu okres tymczasowego aresztowania od dnia 17.07.2012r. do dnia 02.08.2012r.;

3. na zasadzie art. 230 § 2 kpk zwraca na rzecz Towarzystwa (...) S.A. w W. zabezpieczony, jako dowód rzeczowy w sprawie silnik samochodowy A. z nr (...) opisany w wykazie nr III/126/12 poz. 1 karta 109 akt - jako przedmiot zbędny dla dalszego postępowania;

4. na zasadzie art. 627 kpk zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 280 zł tytułem opłaty wymierzonej na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 3 i art. 3 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych i na zasadzie art. 624 § 1 kpk zwalnia oskarżonego od uiszczenia wydatków.

Apelacje od wyroku wnieśli oskarżony oraz obrońca.

Oskarżony zaskarżając wyrok w całości, zarzucił:

1. iż Sąd nie przeprowadził żadnego dowodu dla ustalenia czy naklejka na podstawie, której ustalono numer silnika jest naklejką oryginalną, bo jak widać na zdjęciu, ktoś przy niej coś robił,

2. mimo, że oskarżony podawał, jak można ustalić osobę, od której kupił silnik na (...), Sąd nie ustalił tej osoby a to pozwoliłoby wykazać, że oskarżony nie miał zamiaru popełnić przestępstwa i to on został oszukany, bo gdy ktoś umieszcza ogłoszenie na allegro, to można ustalić, kto zamieścił ogłoszenie,

3. że Sąd uznał, iż oskarżony popełnił przestępstwo, mimo iż pokazał ogłoszenia z (...), gdzie nikt nie podaje numerów silnika, więc gdy kupował silnik, to był przekonany, że nie musi znać numerów tego silnika. Podał, że gdy wcześniej szukał silnika do kupienia, to nikt nie podawał numerów silnika, który jest częścią wymienną, jak np. skrzynia biegów czy koła. Podniósł, że nawet w dowodzie nie wpisuje się numerów silnika.

4. Iż, Policja nie pojechała z oskarżonym do W., aby mógł sobie przypomnieć, gdzie kupił silnik, a to z kolei mogło spowodować ustalenie osoby, od której kupił silnik,

Oskarżony twierdził, iż cena, za jaką kupił silnik, to nie cena okazjna, która miałaby powodować u niego jakies podejrzenia, że coś jest nie tak. Nadto podniósł, że kiedy kupował silnik, to silnik nie miał całości numerów i jak mu tłumaczył sprzedawca, samochód, z którego pochodził silnik był po wypadku, co uzasadniało zniszczenie numerów na silniku i to powodowało, że oskarżony nie mógł podejrzewać, że coś jest nie w porządku,

Podniósł też, że sam policjant, który zeznawał podczas rozprawy M. G. mówił, że osoba, która kupuje silnik nie jest w stanie sprawdzić czy jest legalny czy nie. Nadto oskarżony kwestionował orzeczoną mu karę.

W związku z tymi zarzutami, oskarżony wniósł o uniewinnienie lub łagodny wymiar kary twierdząc, że kara, jaką mu Sąd wymierzył jest bardzo wysoka i nie powinna być orzeczona w jej bezwzględny wymiarze.

Obrońca oskarżonego zaskarżając wyrok w całości na jego korzyść, zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a to:

- art. 5 §2 k.p.k. - naruszenie zasady „in dubio pro reo”, poprzez rozstrzygnięcie niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego,

- art. 7 k.p.k. - poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, polegającej na nadaniu waloru wiarygodności zeznaniom świadków z jednoczesnym nieuzasadnionym odmówieniem nadania takiego waloru wyjaśnieniom oskarżonego,

Ponadto, z ostrożności procesowej obrońca zarzucił obrazę przepisów prawa materialnego, a to art. 292 § 1 k.k. poprzez jego niezastosowanie, podczas gdy w świetle ustaleń faktycznych, przy prawidłowej ocenie dowodów Sąd powinien

ocenić odpowiedzialność oskarżonego w oparciu o przepis tego artykułu, oraz rażąco niewspółmierność kary, z uwagi na niezastosowanie wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, w szczególności w wyniku błędnej oceny prognozy kryminologicznej, w wyniku braku dostatecznego i prawidłowego rozważenia wszystkich okoliczności, mających wpływ na tę ocenę.

W oparciu o te zarzuty, obrońca oskarżonego wniósł o zmianę przedmiotowego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, a nadto z ostrożności procesowej, w przypadku uznania zasadności zarzutów 2. oraz 3 wniósł o zmianę kary na łagodniejszą lub zastosowanie instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Myślenicach do ponownego rozpoznania.

Sąd Odwoławczy zważył, co następuje;

Wniesione w sprawie apelacje na uwzględnienie nie zasługiwały, gdyż podniesione w nich zarzuty nie znalazły potwierdzenia na gruncie niniejszej sprawy.

Wyrażone w apelacji oskarżonego zastrzeżenia, że Sąd I instancji nie przeprowadził żadnego dowodu dla ustalenia, czy naklejka na obudowanie silnika, na podstawie, której ustalono fabryczny indywidualny numer zabezpieczonego u oskarżonego silnika, zezwalający na ustalenie, z jakiego samochodu silnik ten pochodzi, jest oryginalna, są nieuprawnione.

W aktach sprawy zalega dokumentacja fotograficzna obrazująca wygląd i posadowienie przedmiotowej naklejki na obudowie silnika (k. 102), nie zezwalająca na podzielenie, nawiasem mówiąc podniesionego dopiero w apelacji, domysłu oskarżonego, że „ktoś przy niej coś robił”. Warto zwrócić uwagę, że oględzin oznaczeń zabezpieczonego u oskarżonego silnika dokonał także biegły (k.312), który ani w opinii zasadniczej ani w uzupełniającej nie stwierdził cech braku oryginalności lub naruszenia tej nalepki.

Z opinii biegłego (k. 312) wynika, że badania porównawcze etykiety wskazują, że pod względem kształtu, wyglądu i techniki druku odpowiada ona etykietom stosowanym przez producenta. Numer silnika wynikający z tej nalepki koresponduje z częścią nieusuniętego siłowo z korpusu silnika, znajdującego się na specjalnym nadlewie, symbolu identyfikującego. Ujawnione przez biegłego, zachowane na tym nadlewie części znaku symbolu identyfikacyjnego (...) w pełni korespondują z pierwszymi oznaczeniami symbolu wynikającymi z treści nalepki na korpusie silnika (...) (k. 311-313 opinia biegłego).

Nie ma racji oskarżony, zarzucając Sądowi a quo, iż mimo możliwości ustalenia osoby, od której nabyć miał silnik na (...), Sąd nie poczynił w tej kwestii żadnych ustaleń.

W tym zakresie należy zaznaczyć, że oskarżony na żadnym etapie postępowania nie podał konkretnie nazwiska, imienia, nicku osoby, która miała dać ogłoszenie o sprzedaży silnika na (...) i od której miał kupić silnik, jak też nie był zorientowany, co do konkretnego miejsca jego nabycia.

Oskarżony bezpodstawnie, co wpisuje się w krytycznie oceniony przez Sąd a quo kierunek jego linii obrony, próbuje zdeprecjonować znaczenie dla kwestii jego odpowiedzialności karnej i świadomości, co do pochodzenia silnika z przestępstwa, okoliczności, że zbywany przez niego silnik posiadał usunięte siłowo, (co wynika z opinii biegłego k. 312) oznaczenia symbolu identyfikacyjnego oraz próbuje wykazać, że numer silnika samochodu nie ma większego znaczenia, zapewniając, że nie używa już oznaczeń silnika, a nawet podnosi, że nie wpisuje się go już do dowodu rejestracyjnego samochodu.

Takie stanowisko oskarżonego jest nieuprawnione.

Zarówno z zeznań świadka M. G. – funkcjonariusza Policji jak i z opinii biegłego R. S. wynika, że numer silnika samochodu, który ma charakter indywidualny, umożliwia ustalenie jego pochodzenia z konkretnego, indywidualnego samochodu.

Z opinii biegłego R. S., której wyników oskarżony nie kwestionuje, wynika, że od 1983 r. firma (...) zamieszcza w swoich danych fabrycznych, obok oznaczenia identyfikacyjnego pojazdu (VIN) m.in. numer silnika zamontowanego w danym pojeździe.

Pozwala to na ustalenie, po numerze VIN samochodu, jakie było wyposażenie danego samochodu oraz m.in. uzyskać numer silnika, jaki został zamontowany w fabryce.

Według ustaleń Policji, za pośrednictwem Interpolu ujawniony u oskarżonego silnik o numerze identyfikacyjnym (...) był zamontowany w samochodzie marki A. (...) o numerze VIN – (...) (k. 326 – opinia).

Ustalenia te zezwoliły na niebudzące wątpliwości ustalenie, że oskarżony w dniu 17 lipca 2012 roku chciał zbyć silnik pochodzący z samochodu m-ki A. (...), skradzionego w dniu 7 maja 2012 roku na szkodę P. K..

Częściowe usunięcie tego numeru z korpusu silnika w sposób, zatem ewidentny było obliczone na ukrycie pochodzenia tego silnika.

Zapewnienia oskarżonego w tej sytuacji, że nie miał wiedzy, co do przestępczego pochodzenia silnika z przestępstwa, zasadnie nie uzyskały akceptacji Sądu a quo.

Istotnie, o czym mowa w apelacji oskarżonego, Policja nie pojechała z oskarżonym do W., ale stanowi to tylko i wyłącznie skutek tego, że nie podał on żadnego konkretnego adresu nabycia silnika, więc byłaby to bezcelowa czynność.

Twierdzenie, że rzekomy zbywca silnika, (czemu Sąd wiary nie dał) informował oskarżonego, że samochód, z którego pochodził nabyty przez niego silnik miał wypadek, stąd zdaniem oskarżonego numer silnika mógł wtedy właśnie ulec uszkodzeniu, nie jest uprawnione.

Takie rozumowanie przede wszystkim przechodzi do porządku dziennego nad faktem, że Sąd nie dał oskarżonemu wiary, co do legalnego nabycia silnika. Twierdzenie oskarżonego zawarte w tej materii, w apelacji, nie dość, że nowe, to narusza elementarne zasady doświadczenia życiowego, wiedzy i logiki.

Jak wynika z oględzin, zabezpieczonego od oskarżonego do sprawy silnika przez biegłych, jego zdjęć, silnik nie ma uszkodzeń mechanicznych korpusu, a tylko ma uszkodzony numer identyfikacyjny znajdujący się na korpusie silnika, został on częściowo oderwany, a częściowo zbity przecinakiem (opinia biegłego).

Gdyby silnik pochodził z auta po wypadku, to według zasad, wiedzy i doświadczenia życiowego, powinien być uszkodzony na korpusie, a tego na dowodowym silniku brak.

Trudno też wyobrazić sobie scenariusz przebiegu wypadku, w którym korpus silnika wyszedłby z niego bez szwanku, a tylko w wyniku jego przebiegu, doszłoby do częściowego zniszczenia pola numerowego oznaczenia silnika, w części poprzez siłowe oderwanie części pola numerowego oraz w części poprzez wielokrotne uderzenia narzędziem w rodzaju przecinaka, w celu uniemożliwienia identyfikacji numeru silnika i to numeru znajdującego się w dość nietypowym miejscu.

Kwestia możliwości stwierdzenia nielegalności pochodzenia silnika, w obliczu widocznego usunięcia jego znaku identyfikacyjnego jest wręcz oczywista. Sprzedaż tego silnika przez oskarżonego przez (...) nie dowodzi, że nie popełnił on przestępstwa.

Niezasadna okazała się także apelacja obrońcy.

Zarzut obraży art. 5 § 2 kpk, nie jest uprawniony, bo ze stanowczej treści wyroku i uzasadnienia wynika, że Sąd żadnych wątpliwości, co do okoliczności popełnienia przez oskarżonego przestępstwa nie miał.

Nie ma racji obrońca twierdząc, że Sąd dowolnie ocenił w sprawie dowody.

Sąd nie dał wiary wersji oskarżonego, co do podanych przez niego okoliczności nabycia silnika, tak kreowanych, by wytworzyć obraz jego przekonania o nie pochodzeniu silnika z przestępstwa.

Sąd ukształtował swoje orzeczenie na podstawie oceny całości materiału dowodowego, w tym faktu, że silnik miał usunięty numer indywidualnie go oznaczający.

Obrońca nie wykazał błędu w tym rozumowaniu, a tylko próbuje wyciągnąć odmienne od Sądu wnioski w kwestii odpowiedzialności karnej oskarżonego, przez podniesienie, iż okoliczność, że numer telefonu oskarżonego nie logował się w podanym przez niego miejscu nie podważa jego wersji, nie dostrzegając, że nie tylko w oparciu o ten dowód i okoliczności Sąd nabrał przekonania, co do realizacji przez oskarżonego znamion przypisanego mu czynu.

Nie ma racji obrońca, twierdząc, że nie ma podstaw do przyjęcia umyślnego paserstwa, a co najwyżej do zakwalifikowania zachowania oskarżonego z art. 292 § 1 kk.

W realiach sprawy oskarżony oferował do sprzedaży silnik ze spiłowanym częściowo numerem identyfikacyjnym, który nanosi się po to, aby ustalić jego pochodzenie, jeśli zatem numer był usunięty to po to, aby uniemożliwić ustalenie jego pochodzenia. Oskarżony zapewniał mających go nabyć policjantów(występujących po cywilnemu), że silnik dopiero, co wyjął z auta a w procesie nie był w stanie wskazać, od kogo konkretnie i gdzie go nabył. Nie miał żadnych dokumentów nabycia silnika. Jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sąd a quo zasadnie nie dał mu wiary, co do tego, aby legalnie w opisanych przez niego okolicznościach nabył ten silnik.

Powyższe okoliczności ocenione w kontekście zasad logiki i doświadczenia życiowego wskazują na to, że oskarżony miał świadomość nielegalnego pochodzenia silnika z przestępstwa.

Należy zauważyć, że oceny strony podmiotowej zachowania się sprawcy dokonuje się nie tylko na podstawie relacji oskarżonego, co do jego przeżyć i motywacji, lecz na podstawie oceny całokształtu okoliczności sprawy.

W orzecznictwie przyjmuje się, że ustalenia faktyczne nie zawsze muszą wynikać wprost z treści dowodów, mogą one też wypływać z nieodpartej logiki sytuacji stwierdzonej konkretnymi dowodami, jeżeli owa sytuacja jest tego rodzaju, że stanowi oczywistą przesłankę, na której podstawie doświadczenie życiowe nasuwa jednoznaczny wniosek, iż dane okoliczności faktyczne istotnie wystąpiły. Oskarżony jest osobą dorosłą, posiadającą już z racji wieku pewien багаż doświadczenia życiowego, więc ma świadomość, czemu służy oznaczenie silnika samochodu numerem, jak też, w jakim celu się go usuwa.

Sąd Odwoławczy nie podzielił, zarzutów obu apelacji, co do kary.

Wymierzona oskarżonemu kara jest adekwatna do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu oskarżonego.

Nie nosi ona znamion rażącej niewspółmiernie surowości wskutek orzeczenia jej bez warunkowego zawieszenia jej wykonania.

Sąd Rejonowy wykazał, że nie ma podstaw do warunkowego zawieszenia wykonania wymierzonej kary pozbawienia wolności z powodu uprzedniej karalności oskarżonego, czemu trudno odmówić racji, bo uprzednia karalność wyłącza pozytywną prognozę kryminologiczną. Trudno, w kontekście takich okoliczności uznać, że wymierzona oskarżonemu kara razi swoją niewspółmierną surowością.

Mając powyższe okoliczności na uwadze, nie uwzględniono żadnej z apelacji i zaskarżony wyrok utrzymano w mocy.

Wobec nie uwzględnienia apelacji, na zasadzie art. 636 § 1 kpk, art. 8 i art. 2 ust. 1 pkt 3 oraz art.3 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych Dz. U. Nr 49 z 1983 poz. 223 z późn. zm. zasądzono od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 650 złotych tytułem kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

SSO Elżbieta Jabłońska - Malik SSO Tomasz Grebla SSO Lidia Haj

MK